

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2017 r. E. Z. wystąpiła przeciwko (...) z siedzibą w O. o zapłatę kwoty 9986 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu ceny za zakupione płytki ceramiczne, koszt ich demontażu i położenia nowych płytek.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Na wniosek pozwanego o toczącym procesie zawiadomiony został producent (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., który zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej (k. 44 - 45).

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2020 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w O. na rzecz powódki E. Z. kwotę 5.394,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 września 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł koszty procesu między stronami. Ponadto Sąd nakazał pobrać od powódki E. Z. i pozwanego (...) z siedzibą w O. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bełchatowie kwoty po 563,91 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. Z. dnia 14 maja 2015 r. zakupiła na odległość u pozwanego (...) z siedzibą w O. (...), których producentem była (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O..

We wrześniu 2015 r. płytki ceramiczne zostały ułożone w domu mieszkalnym powódki w kuchni, korytarzu oraz salonie. Płytki zostały ułożone na ogrzewaniu podłogowym. Zaraz po ich położeniu okazało się, że płytek nie można domyć, na płytkach pozostają smugi. Wobec ujawnienia się wad fizycznych zakupionych płytek w postaci zaplamień powódka zgłosiła pozwanemu reklamację, która nie została uwzględniona, z uwagi na niestwierdzenie wady technologicznej reklamowanych płytek.

Dnia 20 lipca 2016 r. o powódki przyjechał pracownik producenta celem dokonania oględzin zgłoszonych wad płytek; próbował usunąć zaplamienia. Przez dwie godziny pracownik producenta płytek czyścił dwie płytki i ich nie doczyścił, lecz zamleczył całe płytki. Pracownik producenta nie stwierdził wadliwości fugowania płytek po ich ułożeniu ani używania niewłaściwych płynów do konserwacji. Pobrana została nadto próbka płytek do badań laboratoryjnych.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2016 r. powódka powołując się na niezgodność sprzedanej rzeczy umową zażądała wymiany zakupionych płytek na wolne od wad, demontażu wadliwych płytek i zamontowania nowych płytek wolnych od wad.

Powódka nie impregnowała zakupionych płytek ceramicznych.

Plamy na płytkach, a konkretnie miejsca o obniżonym stopniu odbicie światła są wynikiem kontaktu płytek z czynnikami występującymi na co dzień. Ze względu na właściwości tego rodzaju płytki konieczna jest impregnacja, która ma zabezpieczyć przed zmatnieniami. Producent płytek jednak wyraźnie nie zaleca impregnacji pod groźbą utraty gwarancji. Zmieniając kąt patrzenia plama staje się zauważalna, a nadto pozbawiona jest ona koloru jaki miał czynnik plamiący. Normy określające właściwości płytek (PN:EN 14411-3:2018-05) w tym plamienia związanego z chłonnością są spełnione.

Powódka używała do codziennego czyszczenia płytek odpowiednich środków czyszczących i doczyszczających. Częstotliwość mycia nie mogła wpłynąć na pojawienie się zamętnień. Na wszystkich płytkach występują zamleczenia, których wyczyszczenia nie chce podjąć się żadna profesjonalna firma czyszcząca. Obecnie podłoga nie spełnia oczekiwań powódki co do jej użyteczności z uwagi na zaplamienia wyglądające jak zabrudzenia.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że dokonując oceny materiału dowodowego dał wiarę zeznaniom powódki E. Z. w zakresie umowy sprzedaży, okoliczności związanych z zakupem płytek, ich ułożeniem i pojawieniem się wad płytek. Zeznanie powódki znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka P. Z. i w opinii biegłego Marka Jabłońskiego, którzy potwierdzają relacje powódki w zakresie zamelczeń płytek, ich charakteru i wyglądu.

Wyjaśnił również, że w zakresie usunięcia wad przez pracownika interwenienta ubocznego P. M. Sąd nie dał mu wiary; już sam protokół reklamacji zawiera oświadczenie powódki, że nadal żąda doprowadzenia okładziny do stanu zgodnego z jej oczekiwaniami.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Sąd zważył, że strony łączyły dwie umowy sprzedaży, które były podstawą żądania pozwu. Podstawą żądania zwrotu ceny sprzedaży przez powódkę były przepisy o rękojmi za wady. Stosownie do art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Wystąpienie wad rzeczy sprzedanej stanowi w istocie nienależyte wykonanie zobowiązania sprzedawcy jako strony umowy sprzedaży. Podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzecz sprzedanej jest zaostrzenie jej - w stosunku do ogólnych zasad dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania przewidzianych w art. 471 k.c. i następne; jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność o charakterze absolutnym, niezależna od winy sprzedawcy czy też osób, którymi się posługuje przy wykonywaniu zobowiązania, a nawet niezależna od wykazania szkody wynikającej ze świadczenia rzeczy wadliwej. Brak jest zatem możliwości uwolnienia się od niej poprzez wykazanie braku winy własnej sprzedawcy (art. 471 k.c.), czy też winy osoby, którą się on posłużył (art. 474 k.c.). Dostarczona przez sprzedawcę kupującemu rzecz powinna odpowiadać treści umowy. Za rzecz wadliwą w ujęciu art. 556 § 1 k.c. należy uznać zatem rzecz, która nie posiada wartości lub użyteczności zgodnych z celem umowy, przeznaczeniem rzeczy wynikającym z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Wada fizyczna wystąpi także wtedy, gdy rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego. W razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedaży, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Kupującemu przysługują w myśl art. 560 k.c. dwa uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne tj. prawo odstąpienia od umowy oraz prawo żądania obniżenia ceny. Kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Następnie Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że sprzedane przez pozwanego płytki ceramiczne posiadały istotne wady fizyczne. Przy ocenie wady fizycznej kryterium funkcjonalne, obejmujące użyteczność rzeczy i jej przeznaczenie zgodne z celem umowy sprzedaży, powinno być stosowane przed kryterium normatywno - technicznym. Wartość rzeczy i jej użyteczność zależą od spełnienia wymagań normalnego użytku, chyba że inaczej postanowiono w umowie. W warunkach masowej produkcji normalny użytek należy oceniać z punktu widzenia celu umowy i przeznaczenia rzeczy. Kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność wysuwa się na plan pierwszy przed kryterium normatywno - technicznym. Zgodność z normą techniczną nie wyłącza skuteczności zarzutu istnienia wady fizycznej rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r. w sprawie II CKN 111/01 opubl. LEX nr 109412; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 235/13 opubl. LEX nr 1415988; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie I ACa 937/15 opubl. LEX nr 2053829). Oznacza to, że wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie, albo wynikający z umowy lub przeznaczenia rzeczy. Samo zatem spełnianie przez płytki ceramiczne sprzedane przez pozwanego norm określających właściwość płytek samo w sobie nie zwalnia z odpowiedzialności za wady; należy wskazać, że sprawozdanie z badań laboratoryjnych próbek płytek pobranych od powódki nie przedstawia ani stanu płytek przed badaniami ani po usunięciu zabrudzeń środkami Cif i Frosch. Nie

została sporządzona w tym zakresie żadna dokumentacja fotograficzna, która obrazowałaby proces usuwania plam. Z tych względów dokument prywatny złożony przez stronę pozwaną nie można było uznać za wiarygodny.

W konsekwencji powyższych rozważań, w ocenie Sądu merittii powódce należał się zwrot uiszczonyj ceny netto za płytki, a w pozostałym zakresie powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu. To rolą powódki było udowodnić koszty związane z demontażem i ponownym montażem płytek, czego nie uczyniła, wyceniając jedynie szacunkowo te koszty w pozwie. Okoliczność ta wymagała wiedzy specjalnej, którą Sąd mógł pozyskać wyłącznie w drodze opinii biegłego z zakresu budownictwa, o którego strona powodowa nie wnosila.

Sąd wyjaśnił również, że o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

O kosztach procesu orzekł natomiast na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc koszty procesu między stronami z uwagi na wynik procesu i wysokość poniesionych przez obie strony kosztów procesu. O nieuiszczonych kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. art. 100 k.p.c. nakazując pobranie po połowie od obu stron nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie opinii biegłych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany oraz interwenient uboczny.

W wniesionej apelacji pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 556 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że pozwany, będąc sprzedawcą, ponosi odpowiedzialność wobec powódki, jako kupującej, za wady fizyczne w zakupionym u pozwanego towarze, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności opinia biegłego w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że zakupione płytki nie były obciążone wadami fizycznymi, a tym bardziej wadami istotnymi,

- art. 560 § 1 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powódce przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży płytek, podczas gdy powódka z takiego uprawnienia skorzystać nie mogła, z uwagi na to że powódka nie wykazała jakoby zakupione płytki były obciążone wadami fizycznymi) charakterze istotnym, a z materiału dowodowego nie wynika aby płytki obciążone były wadą, a tym bardziej wadą istotną,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów polegającej na pominięciu wiadomości specjalnych zawartych w opinii biegłego sądowego Marka Jabłońskiego oraz innych dowodów, jak sprawozdanie z badań laboratoryjnych czy zeznania świadka P. M. i oparciu wyroku wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki i jej męża (świadka P. Z.), nie dającymi się pogodzić z pozostałymi dowodami, zwłaszcza z treścią opinii biegłego,

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny wyłącznie na podstawie twierdzeń powódki i powołanego przez nią świadka, będącego jej mężem,

- art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. M. a także brak wskazania przez Sąd pierwszej instancji, którym twierdzeniom biegłego dał wiarę, a którym nie, skoro z opinii biegłego nie wynika, jakoby sprzedane powódce płytki były wadliwe,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym uznaniu, że zakupione przez powódkę płytki obciążone były wadami fizycznymi, jak i stwierdzeniu, że pracownik producenta, podczas oględzin płytek po

zgłoszonej reklamacji, nie doczyścił ich, lecz „zamleczyl całe płytki”, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika aby płytki obarczone były jakimikolwiek wadami, jak również te* aby pracownik producenta płytek dokonał ich „zamleczenia”; nadto Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, jakoby zeznania powódki i jej męża znajdowały potwierdzenie w opinii biegłego Marka Jabłońskiego podczas gdy wnioski końcowe z tejże opinii są sprzeczne i niespójne z zeznaniami powódki i jej męża zwłaszcza że z opinii biegłego nie wynika jakoby płytki obarczone były wadami.

W konsekwencji pełnomocnik pozwanego wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych, oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W apelacji wniesionej przez interwenienta ubocznego jego pełnomocnik zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na:

- nieprawidłowej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego interpretacji treści formularza reklamacji, prowadzącej do uznania, że zabrudzenia płytek ceramicznych nie zostały usunięte, a powódka podtrzymała żądanie doprowadzenia okładziny do stanu zgodnego z jej oczekiwaniami, podczas gdy prawidłowa analiza dokumentu dokonana w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że zabrudzenia zostały usunięte;

- nieprawidłowej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego interpretacji treści formularza reklamacji, prowadzącej do uznania, że powódka złożyła dwa oświadczenia w zakresie przywrócenia płytek do stanu zgodnego z oczekiwaniami - przed oraz po usunięciu zabrudzeń - podczas gdy powyższe nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z formularza reklamacji;

- uznaniu zeznań świadka P. M. za wiarygodne tylko w niewielkim zakresie, tj. braku wadliwości fugowania płytek oraz używania przez powódkę właściwych płynów do konserwacji okładziny, a pozostałej części odmowy nadania im przymiotu wiarygodności, podczas gdy prawidłowa analiza zeznań dokonana w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winna prowadzić do uznania w całości zeznań tego świadka za wiarygodne;

- uznaniu dokumentu w postaci sprawozdania z badań laboratoryjnych z dnia 26 lipca 2016 r. za niewiarygodny z uwagi na niezłączenie dokumentacji fotograficznej obrazującej proces usuwania plam, podczas gdy prawidłowa analiza ww. dokumentu dokonana w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winna prowadzić do uznania ww. dokumentu za wiarygodny, ponieważ brak dokumentacji fotograficznej nie ma wpływu na wynik badania laboratoryjnego;

- nieuzasadnionym pominięciu okoliczności wynikających z załączonej do formularza dokumentacji fotograficznej, tj. faktu, że zabrudzenia znajdujące się na okładzinie zostały usunięte przy użyciu podstawowych środków czystości przez świadka P. M.;

b) art. 327¹ k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentacji fotograficznej załączonej do pisma interwenienta ubocznego z dnia 4 listopada 2019 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 556 § 1 ust. 1-3 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że produkt zakupiony przez powódkę jest wadliwy z uwagi na niespełnienie kryterium funkcjonalnego,

podczas zabrudzenia powstałe na powierzchni płytek ceramicznych wynikają z ich nieprawidłowej eksploatacji i mają wpływ wyłącznie na aspekt estetyczny, a nie funkcjonalny.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów interwencji przed Sądem I i II instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Wniesione przez pozwanego i interwenienta ubocznego skargi apelacyjne podlegają oddaleniu.

Tożsamy zakres zaskarżenia oraz zbliżone zarzuty jakie zostały powołane w wniesionych apelacjach uprawniają Sąd Okręgowy do ich łącznej oceny.

Dokonując tej oceny w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów wskazujących na naruszenie przepisów prawa procesowego związanych z ustaleniem wiarygodności przeprowadzonych w toku postępowania dowodów a co za tym idzie do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawnia do stwierdzenia, że w ramach oceny dowodów Sąd pierwszej instancji zaprezentował dość lapidarnie uwagi. Mają tym samym rację skarżący, że ta część uzasadnienia narusza normę art. 327¹ k.p.c. Uchybienie powyższe nie może jednak prowadzić do automatycznej zmiany zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym, rozpoznającym sprawę na nowo, orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Powyżej określony obowiązek oznacza, że sąd drugiej instancji jest uprawniony do orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten musi uwzględnić materiał dowodowy zebrany przez sąd I instancji, który może uzupełnić o własne ustalenia faktyczne. Jeżeli sąd II instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje przesłanek do zakwestionowania ustaleń faktycznych orzeczenia I instancji, może te ustalenia przyjąć za własne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11). Jednocześnie co oczywiste sąd odwoławczy jest uprawniony do ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego również przed sądem pierwszej instancji.

W przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania wyjaśnia, że również w jego ocenie brak jest podstaw do podważenia fundamentalnego dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ustalenia, że sprzedane powódce płytki miały wady, których istnienie uzasadniało zastosowanie przepisów o rękojmi.

Powyższe stanowisko wynika w pierwszej kolejności z opinii biegłego Marka Jabłońskiego. Z wskazanej opinii, której również skarżący zdają się nie kwestionować, wynika że na płytkach występują zmeńnienia, które „mają charakter miejscowy ich kształt sugestywnie odpowiada rozlanej cieczy”. Jednocześnie biegły stwierdził, że w dniu badania (wizji lokalnej) poprzedzającego wydanie opinii wskazane zjawisko mętnienia dotyczy 80% powierzchni płytek.

Treść opinii uzasadnia uznanie za niewiarygodne zeznań świadka P. M. w zakresie w jakim wyjaśnił, że w ramach oględzin przeprowadzonych w związku z reklamacją nie stwierdził wad a pojawiające się na płytkach plamy usunął za pomocą zwykłych środków czystości. Podobnie stwierdzenie jakoby plamy na płytkach wynikały z tego, że brud na nich nie został prawidłowo usunięty a jedynie rozprowadzony trudno uznać za wiarygodne.

Krytyczną ocenę zeznań P. M. musi uwzględniać również treść protokołu reklamacji (k. 134). Zawarty w nim opis czynności czyszczących i efektu tych czynności nie jest bowiem kategoryczny. Podkreślić należy, że w protokole brak jest jakiegokolwiek zapisu wskazującego na przyczyny zmatowienia płytek, z kolei opis efektów podjętych przez świadka prób ich wyczyszczenia obejmuje stwierdzenia: „w czyszczonych miejscach usunięto plamy, płytki stanowczo zmieniły wygląd w czyszczonych miejscach, zdaniem klienta płytki straciły połysk”. Trudno na podstawie

tych twierdzeń, w porównaniu z opinią biegłego, zeznaniami powódki i jej męża, wywieść sugerowaną przez skarżących tezę, że pojawiające się na płytkach plamy były wynikiem ich niewłaściwego czyszczenia. W uzupełnieniu powyższych uwag wskazać należy również na pewną niekonsekwencję działań związanych z załatwieniem reklamacji. Trudno wyjaśnić czemu w ramach jej załatwienia przedstawiciel producenta zdecydował się na poddanie płytek badaniom laboratoryjnym skoro w ramach oględzin uznał, że powstające na nich plamy są wynikiem niedostatecznego dbania o czystość podłogi. Ta okoliczność biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego podważa dodatkowo wiarygodność omawianych zeznań.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na całkowicie pozbawione podstaw twierdzenia zawarte w apelacji interwenienta ubocznego jakoby powódka zaakceptowała „usunięcie wad” w ramach czynności przeprowadzonych przez P. M.. Takie twierdzenie byłoby sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób uznać, że powódka podpisując formularz reklamacji, potwierdziła fakt, iż „zabrudzenia płytek ceramicznych zostały usunięte”. Nawet pobieżna analiza protokołu reklamacji z 20 lipca 2016 r. wskazuje, że E. Z. pomimo działań podjętych przez świadka podtrzymała żądanie „doprowadzenia okładziny do stanu zgodnego z oczekiwaniami” (k.134).

Powyższe uwagi uprawniają również do uznania za nieuzasadniony zarzut jakoby Sąd pierwszej instancji w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zinterpretował treści formularza reklamacji, uznając że powódka złożyła dwa oświadczenia w zakresie przywrócenia płytek do stanu zgodnego z oczekiwaniami - przed oraz po usunięciu zabrudzeń. W ocenie Sądu drugiej instancji takie ustalenie nie miało w przedmiotowej sprawie miejsca. Powódka konsekwentnie kwestionowała stanowiska sprzedawcy i producenta (interwenienta ubocznego) odmawiające uwzględnienia reklamacji.

W wniesionych apelacjach zarzucono również Sądowi pierwszej instancji, że nieuzasadnionym pominięciu okoliczności wynikających z załączonej do formularza dokumentacji fotograficznej, tj. faktu, że zabrudzenia znajdujące się na okładzinie zostały usunięte przy użyciu podstawowych środków czystości przez świadka P. M.. W ocenie Sądu Okręgowego zdjęcia na kartach 135 – 144 nie pozwalają na potwierdzenie powyższej tezy. Rzeczywisty obraz płytek zdaje się natomiast wynikać ze zdjęć znajdujących się w aktach sprawy (k. 154). Ich wygląd, poza stwierdzeniem, że wydaje się być trudny do zaakceptowania nie wymaga przy tym szerszego komentarza.

Sąd Okręgowy nie podziela jednocześnie stanowiska jakoby wskazane wyżej zdjęcia jak i zeznania męża powódki stanowią część materiału dowodowego, który z uwagi na prekluzję wynikającą z art. 207 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania) powinien być pominięty przy ustalaniu podstawy faktycznej wydanego w sprawie orzeczenia. Wskazana inicjatywa dowodowa strony powodowej stanowiła odpowiedź na argumenty pozwanego i zgłaszane przez niego wnioski dowodowe, została podjęta w adekwatnym do stanu sprawy momencie uwzględniającą dynamikę procesu cywilnego.

Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd drugiej instancji stwierdza, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Co za tym idzie ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i wskazuje jako podstawę przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie naruszył również powołanych w apelacjach przepisów prawa materialnego.

Zdaniem skarżących przy wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do naruszenia przepisu art. 556 k.c. Ich zdaniem zakupione przez powódkę w sklepie pozwanego płytki nie były obarczone istotnymi wadami fizycznymi, a w związku z tym, powódce nie przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Zgodnie z art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Jak wynika z kolei z treści art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy upoważnia do stwierdzenia, że sprzedane powódce przez pozwanego płytki nie posiadały właściwości, które powinny posiadać ze względu na swoje przeznaczenie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że okładzina ceramiczna została położona na podłodze w domu powódki a więc wykorzystana zgodnie z jej przeznaczeniem. Z opinii biegłego Marka Jabłońskiego wynika, że na tak wykonanej podłodze, na około 80 % jej powierzchni pojawiają się „plamy”, które są wynikiem obniżonego stopnia odbicia światła w miejscach mających kontakt z czynnikami zewnętrznymi.

Istotą wady fizycznej jest to, że jej wystąpienie należy traktować jako przypadek niezgodności przedmiotu świadczenia kupującego, jakim jest rzecz z umową sprzedaży. Oznacza to, że ustawodawca wprowadza jako ogólną zasadę odpowiedzialność w ramach rękojmi za te cechy rzeczy, które objęte zostały umową, więc zostały uzgodnione w konkretnej umowie lub które rzecz powinna posiadać na podstawie umowy, ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego. W efekcie – postaci wad fizycznych wskazane w art. 556¹ § 1 i 3 KC stanowią konkretyzację przykładową, a nie mającą charakter numerus clausus.

W omawianej sprawie odwołując się do ustalonych zwyczajów nie sposób uznać, że płytki których cechą nie jest możliwość ich łatwego i co najważniejsze skutecznego utrzymania spełniały uzasadnione oczekiwania kupującej. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że zwyczajowo od takiego rodzaju produktu oczekuje się, że przy użyciu standardowych środków czyszczących będzie można utrzymać powstałą z niego podłogę w właściwym stanie, bez przebarwień lub „zmętnień”.

Powyższe uzasadnia w sposób oczywisty uznanie, że pozwany jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność za opisaną wyżej wadę płytek, w oparciu o przepis o rękojmi.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 stycznia 2019 r. (sygn. akt II CSK 362/18) treść 556¹ k.c. wskazuje, że nie ma decydującego znaczenia dla istnienia wady kryterium normatywno - techniczne lecz kryterium funkcjonalne, związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego, przy czym mogą być to zarówno informacje zawarte w umowie, w informacjach, czy to ustnych czy pisemnych, czy w sposób dorozumiany.

Przyjmując za własny powyższy pogląd Sąd Okręgowy stwierdza, że okoliczność, iż normy związane z chłonnością płytek określone w PN:EN14411-3:2018-05, w przypadku tego produktu zostały spełnione.

W uzupełnieniu powyższych uwag przypomnieć należy, że biegły dokonał wizji lokalnej w dniu 5 marca 2019 r. Sporządzając opinię dysponował dokumentem w postaci „Sprawozdania z badań laboratoryjnych” z 26 lipca 2016 r. (k.46 akt sprawy). Pominięcie powyższego dowodu, przez Sąd pierwszej instancji (co również zarzucają skarżący) było, biorąc pod uwagę powyższe stanowisko, jako nie mające znaczenia na wynik sprawy w pełni uzasadnione.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie, roszczenie powódki oparte na treści przepisów art. 560 k.c. w związku z art. 556 k.c. i 556¹ k.c. jest uzasadnione. Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych nie można jednocześnie wywieść,

że wada rzeczy sprzedanej była nieistotna oraz, iż istniała możliwość jej usunięcia. Powódka mogła więc skutecznie odstąpić od umowy żądając zwrotu zapłaconej przez siebie ceny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu wniesionych apelacji.

Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie domagała się zwrotu kosztów procesu za instancje odwoławczą, toteż Sąd odstąpił od wydania w tym przedmiocie orzeczenia (art. 109 k.p.c.).

P. Hochman J. Gołębiowski D. Mizera